

WIADOMOŚCI



TARNOWSKIE



Ilustrowany tygodnik polityczny, gospodarczy, społeczny i informacyjny.

Rok III.

Tarnów, dnia 3 czerwca 2007r.

Nr. 9

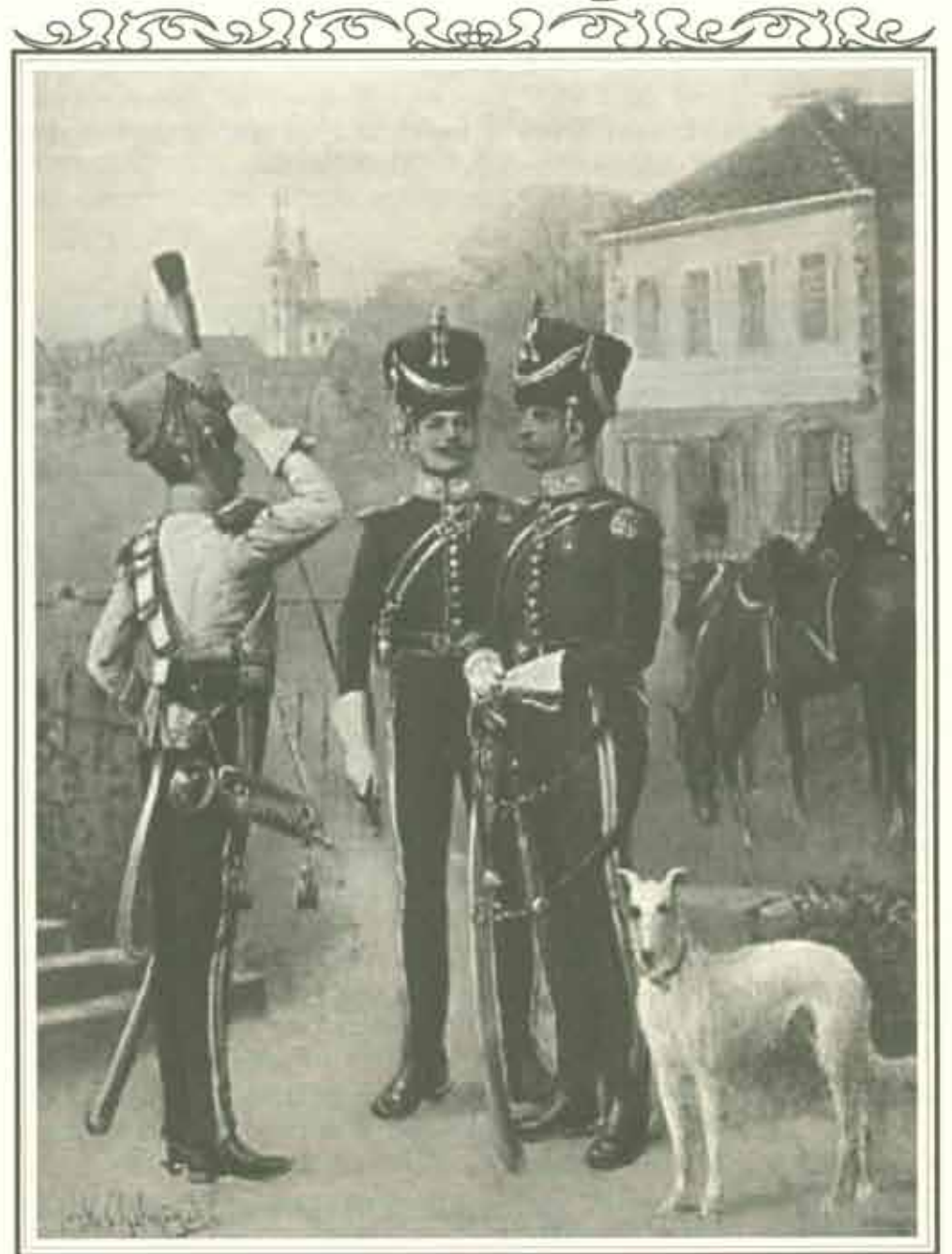
Adres Redakcji i Administracja: Rynek 7, Urząd Miasta Tarnowa, Biuro Promocji Miasta, 2007 r.



Święto 5 Pułku Strzelców Konnych

Historia powstania tego pułku wiąże się z okresem wojen napoleońskich, bowiem powstał on w 1806 roku. Jego formowanie zakończył w grudniu tegoż roku w Kościanie płk. Franciszek Garczyński. Już w początkowym okresie swojego istnienia wstąpił się w wojnie francusko-pruskiej (1806-1807). Wchodząc w skład brygady gen. Wincentego Aksamitowskiego, która z kolei była częścią legii poznańskiej gen. Jana Henryka Dąbrowskiego, brał udział w walkach nad Notecią, pod Człuchowem, Słupskiem, Gdańskiem, Frydlandem. 6 czerwca 1807 roku, pułk otrzymał nazwę - 5 Pułk Strzelców Konnych. Po zawarciu pokoju w Tylży, pułk stacjonował początkowo w Rawie, a potem w okolicach Warszawy. Wziął udział w działaniach wojennych polsko - austriackich w 1809 roku. Odznaczył się w walkach pod Górą Kalwarią, Kockiem, Rożkami. W wojnie francusko - rosyjskiej 1812 roku działał w składzie gen. bryg. Antoniego Sułkowskiego. 18 października walczył z kawalerią rosyjską pod Woronowem. Wraz z upadkiem Napoleona i Księstwa Warszawskiego, pułk przestał istnieć, dzieląc losy innych polskich jednostek wojskowych tego okresu. Ponowne reaktywowanie pułku nastąpiło w czasie powstania listopadowego w 1830 r. 19 stycznia 1831 r. pułk strzelców gwardii otrzymał nazwę 5 Pułku Strzelców Konnych. Dowódcą jego został płk. Benedykt Zielonka. Żołnierze tej jednostki wykazali się szczególną odwagą w trakcie walk z rosyjską jazdą i Kozakami. Walczyli między innymi w bitwie pod Wawrem, Grochowem, Nurem, Ostrołęką i Raciążem. W październiku 1831 r. resztki pułku opuściły tereny Królestwa Polskiego i przeszły granicę pruską. Po uzyskaniu amnestii ze strony cara Mikołaja I, zarówno żołnierze, jak i oficerowie zaczęli powracać do Królestwa.

W grudniu 1830 r., w ramach rozbudowy sił zbrojnych, władze wojskowe Królestwa rozkazem gen. Józefa Chłopickiego poleciły w dziewięciu pułkach jazdy utworzyć trzecie dywizjony. Taki dywizjon powstał również w ramach 5 Pułku Strzelców Konnych. Żołnierze trzeciego dywizjonu brali udział w walkach pod Nową Wsią, Krasnymstawem, Boremlem. Wzięli też udział w wyprawie gen. Józefa Dwernickiego na Wołyń. Upadek powstania i jego tragiczny koniec okazał się także końcem dywizjonu. 27 kwietnia 1831 r. przekroczył on granicę austriacką kończąc swój szlak bojowy w miejscowości Chlebanówka. Po raz trzeci pułk został odtworzony w latach 1918 - 1921. W początkowym okresie istniał jako 5 Pułk Strzelców Konnych, biorąc udział w walkach z wojskami bolszewickimi.



Uniformy, 5 PSK z czasów Księstwa Warszawskiego

Powstały w latach dwudziestych 5 Pułk Strzelców Konnych stanowił kontynuację 3 PSK. 28 października 1920 roku dwa dywizjony (I i II) 3 PSK zostały przemianowane na dywizjony I i II 5 PSK. Po zakończeniu wojny i redukcji liczebnej stanów wojennych, dywizjony I i II dały początek liniowym szwadronom nr 1 i 2, wkrótce został utworzony nr 3. Bazą do utworzenia tego szwadronu był II wojenny dywizjon 2 PSK, który w dniu 28 X 1920 roku przemianowano na II dywizjon 5 PSK, a po przejściu na etaty pokojowe stał się 3 szwadronem liniowym. Do historii 5 Pułku Strzelców Konnych można również zaliczyć tradycję bojową lat 1918 - 1920 poszczególnych mniejszych jednostek, które potem weszły w jego skład. Zmieniając kilkakrotnie swoją nazwę 1 szwadron 5 PSK sięga swoim początkiem do Szwadronu Warszawskiej Konnej Żandarmerii oraz szwadronu „Wilki Lwowskie”. Obie te jednostki, spełniając rolę kawalerii dywizyjnej w 5 i 6 Dywizji Piechoty, brały udział w walkach na Wołyniu. Jesienią 1919 r. zostały one połączone w jeden dywizjon. Zawieszenie broni zastało dywizjon w Podwoleńskich nad Zbruczem. Pod koniec 1920 r. przybył on do Tarnowa.

Początek 2 Szwadronu 5 PSK sięga tradycji szwadronu marszowego, a potem 3 Pułku Dragonów oraz II Dywizjonu 3 PSK, jako kawalerii dywizyjnej w Górskiej Dywizji Piechoty. W początkowym okresie wojny polsko - bolszewickiej dywizjon pełnił służbę na granicy polsko - czeskiej, a następnie wziął udział w wyprawie kijowskiej (część jednostki). Pod koniec 1920 roku dywizjon został przeniesiony do Tarnowa i wszedł w skład 5 PSK jako jego III dywizjon. Geneza 3 Szwadronu 5 PSK sięga roku 1918. W lipcu tegoż roku powstał on jako tzw. „Szwadron Województwa Mazowieckiego”. Przeznaczeniem jednostki stała się służba reprezentacyjna: m.in. szwadron brał udział w uroczystościach związanych z otwarciem obrad pierwszego Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. W lutym 1919 roku jednostka została wysłana do walki na front litewsko - białoruski. Żołnierze szwadronu uczestniczyli w walkach pod Wołkowyskiem, Lidą, Druskiennikami. Od lutego 1920 roku walczył także na terenie Wołynia. W wyprawie na Kijów szwadron osłaniał skrzydło 3 Armii tocząc liczne boje z sowiecką kawalerią. W czasie odwrotu osłaniał wycofywanie się 7 Dywizji Piechoty, a po przejściu armii polskiej do przeciwnatarcia walczył w okolicach Kowla. Po zakończeniu walk 25 listopada 1920 roku został wcielony do 5 PSK jako jego II dywizjon. Dowodził nim mjr Wiktor Jagniatkowski, który w kwietniu 1921 roku przyprowadził go do Tarnowa jako stałego miejsca postoju.



Koszary wojskowe w Tarnowie

5 PSK swój numer zawdzięcza faktowi, iż powstał na terenie V DOK Kraków, gdzie pozostawał do połowy 1923 r. przechodząc następnie do 5 Brygady Kawalerii. Po tych zmianach i reorganizacji w polskiej kawalerii, pułk wszedł w skład Krakowskiej Brygady Kawalerii. Miejszem jego stacjonowania stała się Dębica, miejscem pobytu szwadronu zapasowego Tarnów. W 1938 roku 5 PSK został rozlokowany w nowych koszarach wybudowanych w Dębicy. Dowódcami pułku począwszy od 1924 roku byli: ppłk. Aleksander Ehrbar 1924 - 1927, ppłk. Jan Kanty Olszewski 1927 - 1928, płk Juliusz Kleeberg 1928 - 1930, ppłk. Ignacy Kowalczewski 1930 - 1938, płk Kazimierz Kosiarski 1938 - 1939. 5 PSK w dniu 16 września 1923 roku otrzymał swój sztandar ufundowany przez ks. Romana Sanguszkę. Wręczył go pułkowi gen. broni Tadeusz Rozwadowski. W rogach sztandaru znajdowały się: obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, herb Sanguszków, herb miasta Tarnowa i odznaka pułkowa. Do końca sierpnia 1939 roku sztandar pozostawał w Ośrodku Zapasowym Krakowskiej Brygady Kawalerii w Dębicy. Po likwidacji ośrodka wywieziony został na wschód. Transportował go rtm. Aleksander Jodkiewicz, zastępca dowódcy ośrodka.

W momencie wkroczenia Rosjan na polskie Kresy przejął go mjr Placzkowski w miejscowości Uhrynów na Podolu w okolicach Brodów. Tam ślad po sztandarze się urywa. W tych okolicach najprawdopodobniej był ukrywany i został spalony.

Poszczególne pułki strzelców konnych miały własną tradycję, ceremonialną i obrzędowość. Każdy pułk starał się kultywować różne odrębności np. kolor otoków czy zwyczaje towarzyskie kadry oficerskiej. Dotyczyło to również 5 PSK. Do września 1922 roku, żołnierze 5 PSK nosili czapki okrągłe z białym otokiem i amarantową wypustką na górnym jego brzegu. Wypustka wokół denka czapki była zielona. Po 1922 roku zaczęła obowiązywać rogatywka. W latach 1922 - 1927 otoki czapki były ciemno i jasno - oliwkowe, a następnie już tylko białe. Proporzeczek był barwy oliwkowo - białej (potem szmaragdowej) z amarantowym paskiem pośrodku.



Defilada w Tarnowie, /lata 30-te/

Pamiętkowa odznaka honorowa 5 PSK została zaprojektowana przez: ppor. Władysława Żurowskiego i ppor. Tadeusza Ujejskiego. Rokrocznie 9 czerwca pułk obchodził swoje święto. Odbywało się to w rocznicę wkroczenia jego pododdziałów (II i III dywizjonów) do Kijowa w 1920 roku. Obchody związane ze świętem pułku inaugurowała po dokonaniu zbiórki msza polowa, po czym następowała dekoracja odznaczeniami i defilada. 9 września 1923 roku, z inicjatywy dowódcy płk. Aleksandra Ehbara, na terenie koszar im. Jazdy Kluszyńskiej w Tarnowie odsłonięty został pomnik poświęcony poległym żołnierzom i oficerom pułku w latach 1918 - 1920. Pomnik zaprojektował por. Ujejski. 8 czerwca 1929 roku odsłonięta została także pamiętkowa tablica.



Bieg św. Huberta

Okres międzywojenny to dla pułku przede wszystkim czas podnoszenia umiejętności wojskowych. Liczne ćwiczenia, udział w manewrach, zawody konne, strzeleckie, doskonaliły wśród żołnierzy wojskowe rzemiosło. Kadre oficerską i podoficerską tworzyli ludzie w zasadzie rozmiłowani w swojej broni. Dobre wyszkolenie wojskowe, silne żołnierskie więzi, poczucie odpowiedzialności, patriotyzm powodowały, że we wrześniowych walkach żołnierze pułku starali się godnie wywiązać ze swoich obowiązków.

W obliczu zagrożenia niemieckiego mobilizację pułku, podobnie jak całej Krakowskiej Brygady Kawalerii, w skład której wchodził, zarządzono 24 sierpnia 1939 r. Szwadrony 5 PSK rozmieszczone w okolicach Dębicy uzupełniły swoje składy osobowe o rezerwistów. 31 sierpnia pułk został podzielony na dwa dywizjony.

Jeden z nich pod dowództwem płk. K. Kosiarskiego zajął pozycje wzdłuż szosy na Woźniki obsadzając odcinek ok. 1 kilometra. 5 Pułk Strzelców Konnych wraz z pozostałymi jednostkami Krakowskiej Brygady Kawalerii zajął pozycję opóźniającą marsz wroga w rejonie Woźniki - Ligota Woźnicka. W bitwie granicznej pod Woźnikami, spośród innych jednostek KBK, żołnierze pułku wykazali się szczególną odwagą niszcząc znaczną liczbę niemieckich czołgów. 3 września 1939 roku 5 PSK walczył pod Szczekocinami, 5 września pod Pińczowem. W nocy z 5 na 6 września, wobec niemożliwości obrony Pińczowa, pułk wraz z innymi jednostkami KBK wycofany został do rejonu Nowy Korczyn - Wiślica celem obrony tamtejszych mostów. 9 i 10 września pułk ubezpieczał i bronił przyczółku pod Baranowem na linii Dymitrów - Skopanie - Dąbrowica. 11 września po złuzowaniu przez jednostki piechoty, wraz z KBK odszedł przez Rozwadów za San w rejon miejscowości Lipa. Zadaniem KBK, w tym także 5 PSK, było ubezpieczenie przemarszu Grupy Operacyjnej gen. Jana Sadowskiego od południowego wschodu tj. od Tarnobrzega w rejonie Myszków, Jezioro, Siedliska, Tarnowska Wola. Przez cały dzień 17 września 5 PSK toczył pod Korczewem zacięty bój z jednostkami niemieckiej 8 Dywizji Piechoty, zatrzymując dalsze jej posuwanie się do przodu. Rano 19 września 5 PSK wykonał natarcie w rejonie Tarnawatki. W wyniku natknięcia się na przeważające siły niemieckie uległo ono jednak załamaniu. Niepowodzenie akcji pod Tarnawatką oraz silny ogień artyleryjski uniemożliwił pułkowi przekroczenie szosy Zamość-Tomaszów i dalszy ruch całej KBK na wschód, 20 września 1939 roku w wyniku załamania się polskiego natarcia na Tomaszów i podjęcia decyzji kapitulacji, resztki KBK próbowały odejść w kierunku zachodnim. Skapitulowały jednak trafiając pod miejscowością Ułów na przeważające siły niemieckie. 20 września 1939 roku jest dniem kończącym walki i istnienie 5 Pułku Strzelców Konnych. W ciągu tych 20 - dniowych działań wojennych pułk wykazał wielką wolę walki swych żołnierzy. Nie miał jakiś niezwykle efektownych sukcesów, bo było o nie trudno przy wielokrotnej przewadze sił niemieckich. Żołnierze pułku starali się jednak jak najlepiej wykonywać otrzymane rozkazy i zadania bojowe.



9 września 1923 r. z inicjatywy dowódcy pfc, Aleksandra Ehibara na terenie koszar im. Jazdy Kfuszyńskiej w Tarnowie odsłonięty został pomnik poświęcony poległym żołnierzom i oficerom pułku w latach 1918-1920. Pomnik zaprojektował por. Ujejski. 8 czerwca 1929 r. odsłonięta została także pamiątkowa tablica.

Na krótko nazwa 5 PSK pojawiła się w wojsku polskim w 1995 roku, kiedy to Minister Obrony Narodowej zmienił numer batalionowi rozpoznawczemu z Opola będącemu w składzie 10 Sudeckiej DZ z 7 na 5. Poleciał również batalionowi przejęcie tradycji 5 PSK oraz nadał imię patrona - gen. Jana Nepomucena Umińskiego, kawalerzysty z okresu wojen napoleońskich oraz powstania listopadowego. Batalion został jednak rozformowany już w 1998 roku. 5 września 2004 roku w ramach Tarnowskiej Parady Konnej odbyły się uroczystości związane z 85 rocznicą istnienia 5 PSK, który do 1938 roku stacjonował w Tarnowie. W trakcie obchodów tej rocznicy, mieszkańcom miasta zaprezentował się Tarnowski Oddział Jazdy im. 5 PSK, będący terenowym oddziałem Stowarzyszenia „Szwadron Jazdy RP”. Nastąpiło więc reaktywowanie tarnowskiej tradycji kawalerii polskiej.

Edmund Juško



Rotmistrz, Jarosław Chodań, dowódca 2 szwadronu w Tarnowie, zginął 19 IX 1939 r. w miejscowości Tarnawatka k. Tomaszowa Lubelskiego, odznaczony krzyżem Virtuti Militari



Nasi pod Wawelem - 2006 r.

Odtworzenie pułku nastąpiło jeszcze raz, już ostatni, w czasie okupacji. Powstały wówczas konspiracyjne struktury 5 PSK w ramach Armii Krajowej. Oddziały konspiracyjne zostały zorganizowane w rejonie Dębicy (Obwód Dębicki AK) i liczyły ok. 1350 żołnierzy (6 szwadronów pieszych i konnych). W walkach partyzanckich pułk uczestniczył do końca grudnia 1944r., biorąc udział w licznych akcjach między innymi w ramach planu „Burza”. Do osiągnięć konspiracyjnych struktur 5 PSK zgrupowania dębickiego, dowodzonego przez mjr Adama Lazarowicza „Klamrę”, należy między innymi zwycięska walka stoczona 12 sierpnia 1944 roku w obronie mieszkańców wsi Gumniska. W drugiej połowie sierpnia strzelcy toczyli kilkudniowe walki z przeważającymi siłami wroga na południe od Dębicy, w rejonie wzgórza Kałużówka. W trakcie tych walk, 5 PSK AK liczył 2.122 żołnierzy. Po wejściu na teren działania pułku wojsk sowieckich, zakończył on swoje istnienie, kończąc chlubną tradycję 5 Pułku Strzelców Konnych.

Główne uroczystości Święta 5 Pułku Strzelców Konnych rozpoczną się w niedzielę, 3 czerwca 2007 r., godz. 13⁰⁰
Miejscem tego wydarzenia będzie plac przed pomnikiem gen. J. Bema, przy ul. Wałowej w Tarnowie



W imię tradycji Promocja... na lancach

Są już dobrze rozpoznawalni, przybywa im sympatyków, zerkają w ich stronę panny i mężatki. Nic dziwnego, Tarnowski Oddział Jazdy im. 5 Pułku Strzelców Konnych pewnie trzyma się w siodłach i prezentuje na paradach z istic ułańską fantazją. Współcześni strzelcy są przy tym dumni, że mogą kultywować kawaleryjską tradycję i nosić barwy przedwojennej formacji. 5 Pułk Strzelców Konnych stacjonował w Tarnowie w latach 1918 - 1938. Na kilkanaście miesięcy przed wybuchem wojny przeniósł swą siedzibę do Dębicy, w Tarnowie pozostał jedynie drugi szwadron 5 PSK.

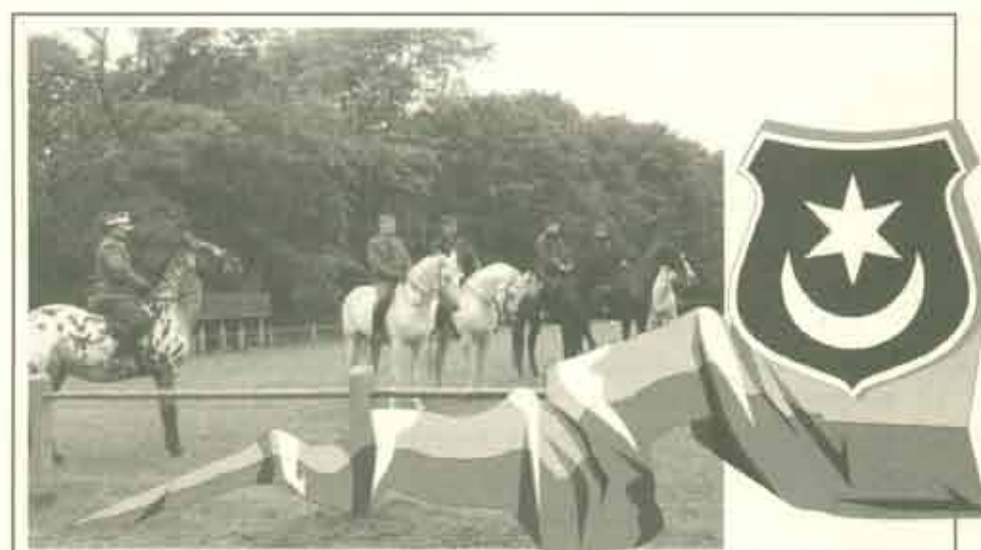


Dowódca Tarnowskiego Oddziału Jazdy, Zbigniew Radoń

- Stanowimy obecnie najmniejszą jednostkę kawaleryjską tj. sekcję konną w sile sześciu jeźdźców i kilku w rezerwie - tak charakteryzuje krótko siłę bojową oddziału jego dowódca.
- Dzięki wsparciu m.in. Prezydenta Tarnowa i Starosty Tarnowskiego uzupełniamy ekwipunek naszych kawalerzystów, umundurowanie, uzbrojenie. Ostatnio zakupiliśmy trzy karabinki kawaleryjskie i trzy pełne rzędy z ogłowieniem, siodłem, czaprakiem, na co wydaliśmy też prywatne pieniądze. Mamy więc rzędy (myślimy o kolejnych trzech), ale mnie marzy się kilka koni, najlepiej osiem, które mielibyśmy do stałej dyspozycji. Własne konie z rzędem, to jest nasz cel... - oznajmia rotmistrz Radoń.

W oczekiwaniu na własne wierzchowce Tarnowski Oddział Jazdy nie próżnuje. Uświetnia religijno - patriotyczne uroczystości w Tarnowie, Krakowie, Łowczówku, Niepołomicach. Pozyskuje nowych sympatyków, sponsorów, patronów. Współpracuje z podobnymi sobie formacjami, ze szkołami o profilu wojskowym w Tarnowie i Wojniczu. Utrzymuje też liczne przyjacielskie kontakty m.in. z Jerzym Chodaniem, synem rotmistrza Jarosława Chodania (ostatniego dowódcy 2 Szwadronu 5 Pułku Strzelców Konnych) i Urszulą Bienkowską - Sławik, wdową po pułkowniku Stanisławie Lucjanie Sławiku, dowódcy 1 Szwadronu 5 Pułku Strzelców Konnych, stacjonującego przed wojną w Tarnowie i Dębicy. Tarnowski Oddział Jazdy przy każdej okazji popularyzuje polskie tradycje kawaleryjskie i czyni to niezwykle efektownie. Rada Miasta Tarnowa przyznała mu prawo do noszenia herbu Tarnowa na proporcach wieńczących lance. Z dumą je wszędzie prezentują, sławiąc miasto, powiat, region.

Marek Baran



Ćwiczenia kawaleryjskie w Stadle Ogierów - Kłikowa



Tarnowscy strzelcy konni podczas parady ulicami miasta

Tarnowski Oddział Jazdy im. 5 Pułku Strzelców Konnych powstał w 2003 roku i stanowi Oddział Stowarzyszenia, Szwadron Jazdy Rzeczypospolitej. Dowodzi nim Zbigniew Radoń, emerytowany pułkownik Wojska Polskiego - współtwórca Stowarzyszenia SzJRz i inicjator założenia w Tarnowie elitarnego oddziału. Honorowy patent na rotmistrza otrzymał on od Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Środowisko 5 Pułku Strzelców Konnych AK w Dębicy uznało w nim godnego kontynuatora tradycji kawaleryjskiej tarnowsko - dębickiej formacji.

Na miejsce stacjonowania Tarnowskiego Oddziału Jazdy wybrano Stado Ogierów w Klikowej, które do dzisiaj używa kawalerzystom wierzchowców i siodła. W gronie założycieli oddziału są, oprócz pła Radoń: Edward Szyplakowski, pułkownik w stanie spoczynku, Adolf Cholewa, emerytowany chorąży i Andrzej Goraus, dyrektor Stada Ogierów, który do dziś prezesuje tarnowskiemu stowarzyszeniu. Pierwszymi członkami oddziału jazdy, którzy wzięli lance w dłoń byli: Sebastian Biedroń, Marcin Goraus, Radosław Biedroń, Piotr Miśkiewicz, Dawid Malinowski, Wojciech Kozioł, Wiesław Hebda, Marcin Piec, Zbigniew Radoń i dwie amazonki Iwona Banaś i Marta Zych. Z tej pierwszej grupy pozostało pięciu, ale są już nowi kandydaci na strzelców konnych. Dzisiaj TOJ skupia ponad 40 osób. Wśród nich jest wielu nastolatków, którym imponuje rola strażników ułańskiej tradycji, dlatego chętnie szkolą się i doskonalą jazdę konną.